

PIOTR FIEDORCZYK

Procedura karna pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej jako narzędzie zbrodni sądowej. Sprawa Adama Półtorzeckiego

Criminal Procedure of the First Decade of the People's Republic of Poland as an Instrument of Judicial Crime. The Case of Adam Półtorzecki

In the first decade of the People's Republic of Poland (until 1955), the criminal procedure underwent profound changes in an inquisitorial manner. The changes first affected the military procedure and were then transferred to the ordinary procedure. The transformation process ended in 1950. The paper presents the criminal trial of Adam Półtorzecki as an example of a judicial crime committed on the basis of the transformed procedure. Półtorzecki was a pre-war police officer who was accused of mistreating communists during investigations. The pre-trial proceedings against him included illegal arrest, secret proceedings, he had no defense counsel, he was not informed of his rights, and the interrogations lasted very long. The trial was very short and he was sentenced to 15 years imprisonment, which was the maximum possible sentence. Półtorzecki died in prison, not having lived to see the Supreme Court review the verdict. From 1955, a process of gradual dismantling of the inquisitorial features of criminal proceedings began.

PIOTR FIEDORCZYK, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu w Białymstoku

ORCID – 0000-0001-5456-0394, e-mail: fiedorczyk@uwb.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: procedura karna, zbrodnia sądowa, Polska Ludowa, Adam Półtorzecki, proces inkwizycyjny

KEYWORDS: criminal procedure, judicial crime, People's Poland, Adam Półtorzecki, inquisition process

*Pamięci prokuratora IPN Andrzeja Ostapy,
mojego ucznia i kolegi, dzięki pomocy którego tekst ten powstał*

O zbrodniach sądowych popełnionych w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej napisano już bardzo wiele^[1]. Jednak ich ogromna liczba czyni ten temat niewyczerpanym. Niniejszy tekst pragnie zwrócić uwagę na dokonane wtedy zmiany procedury karnej, które ułatwiały represję wobec przeciwników politycznych, przyczyniając się i ułatwiając dokonanie zbrodni. Tłem rozważań jest proces karny Adama Półtorzeckiego przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku i poprzedzające proces śledztwo, prowadzone przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Białymstoku.

Stan prawny w odniesieniu do procedury karnej przed drugą wojną światową przedstawiał się w ten sposób, że obowiązywał wtedy kodeks postępowania karnego z 1928 r. Był to pierwszy kodeks II Rzeczypospolitej, stworzony przez Komisję Kodyfikacyjną. Stosunkowo szybko stał się on przedmiotem ostrej krytyki, jako zbyt „liberalny”, przyznający zbyt dużo uprawnień podsądnemu. Oskarżony miał rzekomo być „beniaminkiem procesu” i jego jedynym beneficjentem^[2]. Ataki na kodeks koncentrowały się na postulacie rzekomego przyśpieszenia i usprawnienia procesu. Ich efektem była symptomatyczna nowelizacja kodeksu z 1932 r., zwana potocznie „lex Michałowski”, ograniczająca działanie zakazu *reformationis in*

¹ Wśród najnowszych publikacji wskazać należy dwutomową pracę zbiorową, wydaną przez IPN: *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?* red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz (Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020); *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. II, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz (Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022). Zob. ponadto: Patryk Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020). Spośród starszych pozycji zwraca uwagę studium pojedynczej zbrodni sądowej tego okresu: Andrzej Rzepliński, „Zabójstwo sądowe Heinza Baumanna – sprawa karna Sr176/46 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. Ofiara, proces, sprawcy” w *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. Andrzej Rzepliński, Irena Rzeplińska, Maria Niełacznna, Paulina Wiktorska (Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2013), 1038–1113.

² „Przemówienie Pana Ministra Sprawiedliwości Witolda Grabowskiego”, [w:] *Pamiętnik III (X) Zjazdu Prawników Polskich. Katowice-Kraków 5–8 XI. 1936*, cz. II (Warszawa: wydawca nieznany, 1938), 23.

peius^[3]. Wątpliwości co do kierunku zmian nie pozostawiała obszerna nowelizacja kodeksu z 1938 r., zwana potocznie „lex Grabowski”^[4], wprowadzająca 45 zmian do k.p.k. i 2 do przepisów wprowadzających k.p.k. (w tym jedna bardzo istotna, w art. 20). Zmiany w k.p.k. były charakterystyczne dla autorytarnej władzy, gdyż – jak celnie zauważył Stanisław Waltoś – każde zaostrenie kursu politycznego uzewnętrznia się przede wszystkim w skłonnościach do nasycenia procesu elementami formy inkwizycyjnej^[5]. W zakresie wojskowej procedury karnej obowiązywał natomiast w II RP kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 r.^[6]. Wnikliwy badacz tego aktu prawnego prezentuje pogląd o ścisłym związku treściowym obu procedur karnych, łącznie z przejściem przez procedurę wojskową pewnych rozwiązań z lex Michałowski^[7]. Nie zmienia to jednak faktu, iż oba przedwojenne kodeksy postępowania karnego, w ramach mieszanego modelu procesu, zapewniały właściwy poziom ochrony praw jednostki. Warto jednak powtórzyć słowa Stanisława Waltosia o tym, że formy skargowe lub mieszane procesu same przez się nie zapewniają sprawiedliwych wyroków – ważne są także: klimat polityczny, system gwarancji procesowych, kwalifikacje i etyka sędziów, oskarżycieli, obrońców oraz organów ścigania pozasądowego^[8].

Wszystkie te czynniki dały o sobie znać w historii polskiej procedury karnej już w czasie drugiej wojny światowej oraz bezpośrednio po jej zakończeniu^[9]. W tzw. armii Berlinga w ZSRR odrzucono ustawodawstwo karne wojskowe z II RP i już w 1943 r. rozpoczęto całkowicie bezprawnie wprowadzać nowe przepisy, wzorując się na rozwiązaniach radzieckich. Zwieńczeniem tych zmian był kodeks wojskowego postępowania karnego

³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 sierpnia 1932 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz.U. z 1932 r., Nr 73, poz. 662).

⁴ Dekret Prezydenta RP z 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. z 1938 r., Nr 89, poz. 609). Obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 stycznia 1939 r. ogłoszono tekst jednolity kodeksu (Dz.U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44).

⁵ Stanisław Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 6 (Warszawa: Lexis Nexis, 2002), 74.

⁶ Dekret Prezydenta RP 29 września 1936 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r., Nr 76, poz. 537).

⁷ Tomasz Szczygieł, *Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918-1939)* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017), 353-374.

⁸ Waltoś, *Proces karny*, 74.

⁹ Łukasz Niewiński, „Stan badań nad procesem karnym w latach 1944-1950” *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. 1 (2003): 103-114.

z 23 czerwca 1945 r.^[10], ogłoszony 25 września t.r. i z tą datą wprowadzony w życie^[11]. Był to stosunkowo obszerny, liczący 325 artykułów akt prawny, który do dziś nie doczekał się kompleksowego opracowania historyczno-prawnego. Kodeks zawierał wszystkie podstawowe zmiany, wprowadzane już w I Dywizji gen. Berlinga. Śledztwo wojskowe mogło być prowadzone przez prokuratorów wojskowych oraz oficerów śledczych Informacji Wojskowej (art. 164 k.w.p.k.), a dodatkowo, na podstawie art. 12 i 13 przepisów wprowadzających k.w.p.k.^[12], mógł je zawsze prowadzić funkcjonariusz śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wprawdzie miało się to dziać pod nadzorem prokuratora wojskowego, ale rzeczywisty zakres tego nadzoru był bardzo często fikcyjny. Innymi słowy, rzeczywistym gospodarzem postępowania przygotowawczego byli oficerowie wojskowi lub funkcjonariusze MBP. Przedwojennych sędziów śledczych z k.w.p.k. z 1936 r. zlikwidowano. Zlikwidowano także trójinstancyjność postępowania, wprowadzono ławników (*de facto* dyspozycyjnych) do składu sędziowskiego. Pamiętać przy tym należy, że sądy wojskowe zostały wyposażone w bardzo szerokim zakresie w prawo sądenia osób cywilnych i w ten sposób stały się one głównym organem ukierunkowanej politycznie represji karnej po drugiej wojnie światowej, a tan taki utrzymał się do 1955 r.^[13]

Prekursorskie zmiany w wojskowej procedurze karnej były od początku Polski Ludowej przenoszone do procedury powszechnej. Odbywało się to w ten sposób, że nowe akty prawne wprowadzały zmiany w postępowaniu karnym w sprawach dotyczących nowych przestępstw według schematu: nowe przestępstwo – nowa odrębna procedura. Przykładem niech będzie procedura przewidziana w specjalnych sądach karnych dla zbrodniarzy hitlerowskich. Postępowanie miało się toczyć według przepisów przedwojennego k.p.k., ze zmianami wynikającymi z art. 6–19 dekretu o specjalnych sądach karnych^[14]. Obejmowały one między innymi: wyeliminowanie śledztwa, prowadzenie postępowania przygotowawczego z udziałem orga-

¹⁰ Dz.U. z 1945 r., Nr 36, poz. 216.

¹¹ Adam Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, wyd. 5 (Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2013), 113.

¹² Dz.U. z 1945 r., Nr 36, poz. 215.

¹³ Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. z 1955 r., Nr 15, poz. 83). Zob. Lityński, *Historia prawa*, 59.

¹⁴ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. z 1944 r., Nr 4, poz. 21).

nów bezpieczeństwa publicznego, ławniczy skład sądu, ograniczenie (lub raczej prawie całkowite wyeliminowanie) możliwości odwołania się od wyroku. Przytoczony przykład jest jednym z wielu: wybitny procesualista karny Marian Cieślak konstatował w czasach gomułkowskich, iż zmiany w prawie procesowym Polski Ludowej są widoczne „bardziej aniżeli w zakresie prawa karnego materialnego”^[15]. Zmianom tym towarzyszyły deklaracje o likwidacji złych tendencji przedwojennych^[16]. Proces przekształceń powszechnej procedury karnej zakończył się w latach 1949–50, kiedy przeprowadzono dwie wielkie nowelizacje k.p.k. z 1928 r. Adam Lityński ujął przebieg tego procesu następująco: „Nowości wojskowe z wzorami radzieckimi będą wprowadzone do procedury powszechnej najpóźniej w latach 1949–1950. Te zaś instytucje i organy, które były likwidowane w wojsku, począwszy już od 1943 r. również na przełomie lat 40. i 50. zostaną zlikwidowane w powszechnym wymiarze sprawiedliwości, co dotyczy w szczególności oddzielenia prokuratury od sądów, ostatecznej likwidacji sędziiego śledczego, wprowadzenia jako zasady sądu ławniczego, wzmocnienia śledczej roli organów bezpieczeństwa publicznego”^[17].

Postępowanie karne przeciw Adamowi Andrzejowi Półtorzeckiemu w swej zasadniczej części toczyło się już po fundamentalnych przekształceniach procedury powszechnej w latach 1949–50. Na tym tle powstaje pytanie o skuteczność znowelizowanych procedur wobec przeciwnika politycznego. Czy były one narzędziem zbrodni sądowej, jak sugeruje tytuł tekstu? Adam Półtorzecki był funkcjonariuszem przedwojennej Policji Państwowej w Białymstoku i w placówkach sąsiednich, zaangażowany w zwalczanie ruchu komunistycznego. Czynnikiem odwetu mógł więc w tym postępowaniu odgrywać dużą rolę.

Adam Półtorzecki był na tyle ważnym funkcjonariuszem przedwojennej Policji Państwowej oraz żołnierzem Podziemia, że jego działalność jest przedmiotem badań realizowanych w Oddziale IPN w Białymstoku^[18].

¹⁵ Marian Cieślak, „Niektóre refleksje nad rozwojem prawa karnego procesowego w Polsce Ludowej” *Palestra*, nr 4 (1967): 61.

¹⁶ Łukasz Niewiński, „Likwidacja „lex Grabowski” w kontekście reformy postępowania karnego z 1949 r.”, *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. II (2004): 83–92.

¹⁷ Lityński, *Historia prawa*, 113.

¹⁸ Badania te realizuje Jarosław Wasilewski. Uprzejmie dziękuję Autorowi za udostępnienie dwóch jego niepublikowanych jeszcze artykułów: a/ „Aparat represji Polski „ludowej” wobec wybranych białostockich przedwojennych pracowników służb bezpieczeństwa”; b/ „Adam Andrzej Półtorzecki (1897-1952). Postrach białostockich komunistów”.

Badania Jarosława Wasilewskiego koncentrują się przede wszystkim na służbie Półtorzeckiego w przedwojennej policji bezpieczeństwa zwalczającej komunistów, ale równie interesująca jest jego służba w organach bezpieczeństwa Państwa Podziemnego, gdzie rozpracowywanie komunistów także odgrywało ważną rolę. Badania te wpisują się w szerszy kontekst studiów nad procesami odwetowymi wobec policjantów w RP i ich współpracowników^[19]. Nie jest moim zamiarem powtarzanie ustaleń Wasilewskiego, koncentrować się będę na postępowaniu karnym wobec przedwojennego policjanta. Akta tego postępowania są rozproszone: część znajduje się w Archiwum IPN, są to akta kontrolne śledztwa^[20]. Natomiast w Archiwum Państwowym w Białymstoku przechowywane są akta sądowe sprawy Adama Półtorzeckiego^[21], też jednak niepełne (brak np. rewizji od wyroku sądu I instancji). Nie jest też moim zadaniem przesądzanie o winie Półtorzeckiego, natomiast zamierzam wskazać najbardziej rażące fakty z postępowania karnego przeciwko niemu.

Z akt sprawy wynika, że pierwsze czynności przeciwko Półtorzeckiemu zostały podjęte już 12 września 1944 r. Został on wtedy przesłuchany w urzędzie bezpieczeństwa publicznego w Białymstoku, prawdopodobnie na skutek donosu. Przesłuchanie odbyło się, jak wynika z protokołu, na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających k.p.k. w wersji z 1939 r. Zgodnie ze znowelizowanym przepisem, protokół taki miał moc protokołu sądowego^[22]. Rzecz ciekawa, liczący 7 stron protokół przesłuchania został sporządzony również w języku rosyjskim^[23], a przesłuchującym

¹⁹ Tomasz Pączek, „Procesy sądowe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współpracowników Policji Państwowej oskarżonych o zwalczanie ruchu komunistycznego w II Rzeczypospolitej”, [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. II, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz (Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022), 323–341. Zob. tam zgromadzoną literaturę.

²⁰ Akta kontrolne śledztwa przeciwko Adamowi Półtorzeckiemu i innym: IPN Bi 015/39, IPN Bi 07/1177/1, IPN Bi 07/1177/2

²¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku, dalej: APB, zespół akt: Sąd Wojewódzki w Białymstoku, dalej: sw, akta sprawy karnej Adama Andrzeja Półtorzeckiego, sygn. 1/3/97.

²² Zob. szerzej na ten temat: Mariusz Mohyluk, „Organy Policji Państwowej w postępowaniu karnym II Rzeczypospolitej”, [w:] *Miscellanea historico-iuridica Białostocensia*, red. Piotr Fiedorczyk, Andrzej Nowakowski (Białystok: Wydawnictwo Prawnicze Iustitia, 1995), 225.

²³ Protokół przesłuchania podejrzanego (IPN Bi 07/1177/2, k. 5–10 (jęz. rosyjski) oraz k. 11–17 (jęz. polski).

był funkcjonariusz PUBP „kujbyszewiak” Eliaz Koton^[24]. Przesłuchanie dotyczyło służby Półtorzeckiego w Policji Państwowej oraz jego działalności w czasie wojny. Sprawa nie miała wtedy dalszego biegu prawdopodobnie dlatego, że Półtorzecki był wówczas zmobilizowanym żołnierzem (starszym wachmistrzem) w 4 zapasowym pułku piechoty, stacjonującym w Białymstoku. Polska wersja protokołu została przez Półtorzeckiego podpisana: w aktach można obserwować, jak staranny, wykaligrafowany jego podpis z biegiem śledztwa stawał się coraz bardziej niewyraźny. Urząd Bezpieczeństwa nadal jednak interesował się Półtorzeckim, skoro z lutego 1945 r. pochodzi donos, że chodzi on po ulicach Białegostoku „w wojskowym płaszczu w czynie porucznika”. Donosiciel był zdziwiony, gdyż Półtorzecki „sadyta nie jednemu z kolegów powybił zęby, połamał żebra i potrafił przez nos wpompować 3–4 litrów słonej z octem wody i dobawiał iż ja z ciebie komuniaka wybije”^[25]. Także ten donos nie miał dalszego ciągu z powodu trwającej służby wojskowej przedwojennego policjanta. Należy jednak odnotować, że po roku sytuacja się zmieniła: Półtorzecki w stopniu porucznika został zdemobilizowany (uzyskawszy szereg odznaczeń wojskowych), zaś 22 stycznia 1946 r. został wydany tzw. dekret o faszyzacji, zwany także potocznie styczniówką, który w art. 5 ust. 1 normował nowe przestępstwo: „Kto brał udział w dręczeniu osoby przebywającej lub osadzonej w miejscu odosobnienia, obozie, areszcie lub zakładzie karnym z powodu jej działalności politycznej lub społecznej, podlega karze więzienia”^[26] (tj. do 15 lat więzienia). Ten retroakcyjny akt prawny o charakterze odwetowym^[27] był w dalszej części postępowania jedną z podstaw ścigania, oskarżenia i skazania Półtorzeckiego.

Z akt wynika, iż mimo opuszczenia Białegostoku i przeprowadzki do Gdańska bezpieka poszukiwała Półtorzeckiego. Świadczy o tym między

²⁴ Krótkie dane biograficzne w: *Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)* red. Barbara Bojaryn-Kazberuk, Jerzy Autuchiewicz (Warszawa-Białystok: Instytut Pamięi Narodowej, 2021), 46.

²⁵ *Agenturalne doniesienie* z 23. II. 1945 r. IPN Bi 07/1177/2, k. 18.

²⁶ Dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. z 1946 r., Nr 5, poz. 46).

²⁷ Zainteresowanych odsyłam do wydruku komputerowego pracy doktorskiej: Dawid Zdrójkowski, *Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 roku w świetle procesów byłych wojewodów i ministrów II Rzeczypospolitej* (Białystok, 2023), 203. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/15176/1/D_Zdrojkowski_Dekret_o_odpowiedzialnosc_i_za_kleske_wrzesniowa.pdf.

innymi notatka oficera sowieckiego (nazwiska nie ustaliłem) z 23 stycznia 1949 r.: „Po oznakowaniu z materiałami na Półtorzeckiego uważam że za nim obowieskowo potrzeba mieć we włenczone obserwacie dla skontrolowania iego działalności”^[28]. Agenci bezpieki dostarczyli wiarygodnych informacji o miejscu pracy i zamieszkania (księgowy w spółdzielni w Gdańsku). W dniu 8 lipca 1950 r. por. Józef Bzdela z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wydał postanowienie o zatrzymaniu, które nastąpiło 13 lipca^[29]. Jeszcze wcześniej, bo 29 czerwca ten sam oficer wydał postanowienie o zarządzeniu rewizji (przeszukania) mieszkania „na podstawie art. 91 § 2 K.W.P.K. lub 142 K.P.K.”. Przeszukania dokonano przy zatrzymaniu. Dnia 15 lipca miało miejsce przesłuchanie Półtorzeckiego jako podejrzanego. Musiało ono trwać bardzo długo, skoro protokół przesłuchania liczy 16 stron bardzo ściśle zapisanego maszynopisu^[30]. Z 17 lipca pochodzi wniosek por. Sonii Rogowskiej^[31] z WUBP w Białymstoku do Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Prokuratorskie postanowienie wydano 18 lipca; Półtorzecki został aresztowany na miesiąc. Jako podstawę podano art. 160 § 3 lit. a znowelizowanego k.p.k. (wersja z 1949 r.), czyli przepis o możliwości ukrywania się podejrzanego. Pominięto przy tym art. 160 § 1 lit. a/ znowelizowanego k.p.k., który nakazywał bezwzględnie stosowanie tymczasowego aresztowania w sprawach z dekretu o faszyzacji. Prokuratorskie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zawierało informację, że A. Półtorzecki jest podejrzanym o przestępstwo z art. 3 dekretu o faszyzacji^[32], co zapewne było błędem (powinien być wskazany art. 5). Wydane postanowienie oznaczało, że postępowanie miało się toczyć według przepisów powszechnego k.p.k., a nie wojskowego, co wynikało z nowelizacji k.p.k. w 1949 r. (art. 22 § 1 pkt. 4 w tekście jednolitym, przekazujący sprawy o faszyzację sądom

²⁸ Notatka z 23. I. 49, IPN Bi 07/1177/2, k. 30; pisownia oryginalna.

²⁹ Kwestionariusz personalny A.A. Półtorzeckiego, IPN Bi 07/1177/1, k. 13.

³⁰ Protokół przesłuchania podejrzanego A.A. Półtorzeckiego, IPN Bi 07/1177/1, k. 17–32.

³¹ Zob. wzmiankę biograficzną: Urszula Gierasimiuk, „Kobiety – funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności: zarys problematyki”, *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, nr 7 (2014): 211.

³² Brzmiał on: „Art. 3. Kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodo-wo-socjalistycznemu, działał w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego w sposób inny niż przewidziany w art. 1 lub 2, podlega karze więzienia”.

powszechnym)^[33]. Zwraca uwagę fakt, iż od zatrzymania do postanowienia o tymczasowym aresztowaniu minęło 5 dni, mimo iż zgodnie z art. 164 znowelizowanego k.p.k. po 48 godzinach od zatrzymania należało zatrzymanego wypuścić na wolność. Bezpieka i prokurator więc trochę się spóźnili, ale to – jak się dalej okaże – była drobnostka. Dnia 25 sierpnia 1950 r., czyli po upływie okresu tymczasowego aresztowania, miało miejsce kolejne przesłuchanie podejrzanego. Protokół obejmuje 31 stron drobnego rękopisu^[34], nie odnotowuje godziny rozpoczęcia ani zakończenia przesłuchania, zaś zakres tematów obejmuje służbę w przedwojennej policji oraz działalność w czasie wojny. Przesłuchanie posłużyło zapewne jako argument w celu przedłużenia tymczasowego aresztowania. Dopiero z 1 września 1950 r. pochodzi wniosek oficera śledczego MBP do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o przedłużenie aresztowania. Zawiera on stwierdzenie, że Półtorzecki jest „podejrzany z art. 3 Dekretu z 22. I. 1946 r. /Dz. 4 ar. 5 poz. 46/” (sic!), zaś uzasadnienie zawiera stwierdzenie, że „sprawa Półtorzeckiego Adama Andrzeja nie została dewinitywnie (sic!) opracowana jak również nie zostali przesłuchani świadkowie jak Marcinkiewicz, Raczkowski i inni”, dlatego też „w trybie art. 104 § 2 K.W.P.K. – art. 171 § 2 K.P.K.” wnosił o przedłużenie aresztu do dnia 18 października 1950 r. Prokurator tego samego dnia przedłużył areszt zgodnie z wnioskiem. O przedłużeniu aresztu poinformowano Półtorzeckiego^[35]. Oznaczało to, że był on przez prawie dwa tygodnie bezprawnie zatrzymany w areszcie. Słusznie zauważa Stanisław Waltoś, od 1954 r. asesor prokuratorski, że prokuratura była wtedy jedną z podpór reżimu PRL, a w sprawach politycznych bardziej legitymizowała ona działania bezpieki, niż kierowała samodzielnie ściganiem karnym^[36]. Z akt prokuratorskich wynika, że we wrześniu Centralna Komisja Kontroli Partyjnej PZPR zażądała od WUBP akt sprawy. Zwrócono je „po wykorzystaniu” wraz z pismem przewodnim z dnia 3 października 1950 r.^[37]. To zupełnie kuriozalne zdarzenie, gdyż PZPR nie była przecież organem procesowym. W państwie totalitarnym organy partii były *de facto* organami państwa i opisywana sytuacja jest tego przykładem. Zastanawia jednak

³³ Dz.U. z 1949 r., Nr 33, poz. 243.

³⁴ Protokół przesłuchania podejrzanego A.A. Półtorzeckiego z 25 sierpnia 1950 r., IPN Bi 07/1177/2, k. 168–198.

³⁵ Wniosek z 1 września 1950 r. o przedłużenie tymczasowego aresztowania, IPN Bi 07/1177/1, k. 44.

³⁶ Stanisław Waltoś, *Wędrowanie po wyspach pamięci* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2019), 173.

³⁷ Pismo z CKKP PZPR z 3. X. 1950 r. IPN Bi 07/1177/2, k. 2.

czego centrala partyjna poszukiwała w aktach. Prawdopodobnie była to kwestia tzw. czystości szeregów komunistycznych i dowodów na ewentualną współpracę „prawicowych odchyleńców” z nazistami. Trwała przecież wtedy paranoja podejrzeń w partii, której ukoronowaniem miał być proces Władysława Gomułki^[38]. Jednak akta sprawy Półtorzeckiego były w kwestii poszukiwania wroga wewnętrznego nieprzydatne.

Kolejne przedłużenie tymczasowego aresztowania miało miejsce w terminie, tj. 18 października, było motywowane niezakończeniem postępowania i koniecznością przesłuchania świadków. Areszt przedłużono do 30 listopada 1950 r.^[39], kiedy został złożony kolejny wniosek o jego przedłużenie. Tym razem uzasadnienie było złowrogie dla aresztowanego, gdyż powołano się nie tylko na oskarżenia z dekretu o faszyzacji, ale również na konieczność zbadania wątku współpracy z Niemcami i działalności w Korpusie Bezpieczeństwa w czasie okupacji. Za to mogła grozić kara śmierci na podstawie sierpniówki. Wniosek został zaakceptowany i prokurator Prokuratury Wojewódzkiej (właśnie utworzonej) przedłużył areszt do 30 grudnia 1950 r.^[40]. Tu jednak pojawia się poważna wątpliwość, czy postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania nie zostało antydatowane. W prokuratorskich aktach kontrolnych śledztwa zachowało się bowiem pismo wiceprokuratora wojewódzkiego w Białymstoku J. Kowalskiego do WUBP w Białymstoku z 21 grudnia 1950 r., w którym pisał: „Uprzejmie proszę o przedstawienie projektu merytorycznego załatwienia sprawy Półtorzeckiego Adama Andrzeja, podejrz. z art. 3 Dekretu z dnia 31. VIII. 1944 r., z uwagi na to, że areszt tymczasowy upłynął z dniem 30. XI. 50 r.”^[41]. Można przypuszczać, że następstwem tego monitu było wydanie 23 grudnia 1950 r. postanowienia wszczęciu śledztwa (po ponad 5 miesiącach od zatrzymania!)^[42]. Z dnia 21 grudnia pochodzi sześciostronicowy plan śledztwa, zatwierdzony przez szefa WUBP^[43]. Wynika

³⁸ Zob. artykuł recenzyjny: Aleksandra Motylewska, „Na drodze do procesu Władysława Gomułki (1948-1954). W związku z książką R. Spałka pt. *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948-1956*, Wyd. IPN, Warszawa 2014, ss. 1133”, *Roczniki Administracji i Prawa*, R. xv (2015): 366-377.

³⁹ Wniosek z 18 października 1950 r. o przedłużenie tymczasowego aresztowania, IPN Bi 07/1177/1, k. 45.

⁴⁰ Wniosek z 30 listopada 1950 r. o przedłużenie tymczasowego aresztowania, IPN Bi 07/1177/1, k. 46.

⁴¹ IPN Bi 015/39, k. 20.

⁴² Postanowienie o wszczęciu śledztwa, IPN Bi 07/1177/1, k. 54.

⁴³ Plan śledztwa, IPN Bi 07/1177/1, k. 55-60.

z niego, że dotychczasowe postępowanie było prowadzone opieszale i praktycznie większość czynności śledczych była jeszcze do przeprowadzenia. Z kolei Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku pismem z 4 stycznia 1951 r., wobec zbliżającego się upływu sześciomiesięcznego terminu tymczasowego aresztowania, informowała WUBP o konieczności sporządzenia szczegółowo uzasadnionego wniosku do Prokuratora Generalnego RP o dalsze przedłużenie aresztu. Prokuratura zaznaczała, że wniosek taki, wraz z aktami sprawy, należy przedłożyć Prokuratorowi Generalnemu na 7 dni przed upływem sześciomiesięcznego okresu aresztu^[44]. Tego samego 4 stycznia 1951 r. Prokurator Wojewódzki przedłużył aresztowanie do 18 stycznia 1951 r.^[45] W sądowych aktach sprawy zachowały się postanowienia Prokuratora Generalnego RP, podpisane w zastępstwie przez prok. Henryka Podlaskiego^[46], przedłużające areszt na podstawie art. 158 § 3 k.p.k. najpierw do 18 kwietnia 1951 r., a potem do 31 maja 1951 r. Uzasadnienie było krótkie: w sprawach z dekretu o faszyzacji stosowanie tymczasowego aresztowania jest obligatoryjne, wobec czego, mimo przekroczenia kolejnych terminów, areszt musi być stosowany.

Dalszy przebieg śledztwa koncentrował się na wątku prześladowania komunistów przed wojną, z pominięciem szczegółowych wątków działalności Półtorzeckiego w strukturach Państwa Podziemnego i służby w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa. W dniu 17 kwietnia 1951 r. zostało wydane postanowienie oficera śledczego WUBP Aleksiego Opalińskiego o częściowym wyłączeniu materiałów do odrębnego prowadzenia śledztwa^[47]. Chodziło o to, żeby zakończyć śledztwo w sprawie działalności przedwojennej Półtorzeckiego i skierować w tej sprawie akt oskarżenia, natomiast dalej prowadzić bardziej nośne śledztwo w sprawie działalności podejrzanego w czasie wojny. Skazanie ze styczniówki umożliwiłoby nieskrępowane prowadzenie śledztwa w sprawie z sierpniówki, gdyż

⁴⁴ Pismo prokuratora J. Kowalskiego z PW w Białymstoku do WUBP w Białymstoku, IPN Bi 07/1177/1, k. 62.

⁴⁵ APB SW, k. 38.

⁴⁶ Henryk Podlaski był między innymi zastępcą Prokuratora Generalnego i w powszechnej opinii był jednym z największych zbrodniarzy sądowych. Po 1956 r. w niewyjaśnionych okolicznościach popełnił samobójstwo. Zob. Jerzy Poksiński, „My, sędziowie nie od Boga...”. Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty (Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf, 1996), 215 (w przypisie 254).

⁴⁷ Postanowienie oficera śledczego WUBP w Białymstoku A. Opalińskiego z 17 kwietnia 1951 r. o częściowym wyłączeniu materiałów do odrębnego prowadzenia śledztwa, IPN Bi 07/1177/2, k. 248.

Półtorzecki jako skazany i tak byłby osadzony w więzieniu. W aktach prokuratorskich sprawy znajduje się protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa, bez daty, ale za to z adnotacją, że podejrzany „do uzupełnienia śledztwa nic nie wnosi” i z podpisem Półtorzeckiego. Co ciekawe, podejrzany w świetle protokołu zapoznał się z aktami sprawy od pierwszej do ostatniej karty. Drugi dokument to postanowienie o zamknięciu śledztwa, stosownie do art. 171 § 1 k.w.p.k. lub art. 277 k.p.k. Również ten dokument jest podpisany przez Półtorzeckiego, ale nie zawiera daty^[48].

Zawierający siedem stron tekstu akt oskarżenia z 18 kwietnia 1951 r., sporządzony przez oficera śledczego wUBP A. Opalińskiego^[49] i zatwierdzony przez naczelnika Wydziału IV Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku prokuratora (podpisany w/z J. Chmaj), został 31 maja 1951 r. skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Akta sprawy nie wyjaśniają, na jakiej podstawie Półtorzecki był w toku postępowania sądowego nadal aresztowany. W świetle aktu oskarżenia został on oskarżony o czyny z art. 5 § 1 i 2 dekretu o faszyzacji, polegające na znęcaniu się nad komunistami w trakcie śledztw przeciw nim głównie w czasach sanacyjnych. Uzasadnienie aktu oskarżenia jest manifestem politycznym, zaczynającym się od słów, iż „Rewolucja Październikowa była nie tylko produktem nierównomiernego rozwoju i wzmagającego się rozkładu imperializmu a początkiem i przesłanką rewolucji światowej”. Stwierdzenie to miało uzasadnić tezę o nieuchronności wystąpień komunistów przeciw państwu polskiemu i zatrzeć agenturalny prosowiecki wymiar ich działalności. Porucznik A. Opaliński wnioskował w akcie o wezwanie na rozprawę 21 świadków, mających potwierdzić fakty rzekomego znęcania się Półtorzeckiego nad zatrzymanymi komunistami. Akt zawierał także wniosek o wyłączenie jawności rozprawy „ze względu na interes społeczny”.

Akta odnotowują ważne symptomatyczne wydarzenie z maja 1951 r. Żona podejrzanego Maria Półtorzecka zwróciła się z pismem „do Prokuratora Wojskowego w Białymstoku” o umożliwienie widzenia z mężem. Z pisma wynika, iż o miejscu pobytu męża dowiedziała się dopiero w marcu 1951 r., posyłała paczki, lecz teraz nie miała odeń żadnej wiadomości. Petentka nie widziała więc kto prowadzi śledztwo, a przez osiem miesięcy nie wiedziała

⁴⁸ IPN Bi 07/1177/1, k. 71–72.

⁴⁹ Akt oskarżenia, IPN Bi 07/1177/1, k. 79–85.

co się z mężem dzieje^[50]. Akta nie zawierają informacji czy ostatecznie widzenia udzielono.

Rozprawa przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku miała miejsce w dniu 15 lipca 1951 r. od godz. 10.30. do godz. 16.00, czyli trwała niecałe 6 godzin. Przewodniczył sędzia Edmund Pilachowski, bez wyższego wykształcenia prawniczego^[51], zaś w składzie znajdowało się jeszcze dwóch ławników. Jak ustalił Wasilewski, jednym z nich był Wacław Pyrko, przed wojną członek białostockich struktur Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i jeden z przywódców strajku białostockich włóknarzy w 1933 r., nie był więc bezstronny. W rozprawie uczestniczył także adw. Marian Piękosz, obrońca z urzędu. Obrońca zachowywał się biernie przez całą rozprawę, ograniczając się do złożenia zaświadczeń o chorobie oskarżonego oraz o jego odznaczeniach wojskowych z czasów służby w ludowym Wojsku Polskim. Na wniosek prokuratora i bez sprzeciwu obrońcy sąd zarządził rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony Półtorzecki nie przyznał się do zarzucanych mu czynów z art. 5 dekretu styczniowego i wyjaśniał, iż działał zgodnie z prawem. Spośród 21 wnioskowanych w akcie oskarżenia świadków stawilo się 15 i byli oni krótko przesłuchiwani. Zwykle zeznawali, że jedynie słyszeli, iż Półtorzecki znęcał się nad aresztowanymi komunistami. Po przesłuchaniu świadków obrońca wniósł o dołączenie do akt sprawy dowodów w postaci odznaczeń Półtorzeckiego, otrzymanych za służbę w ludowym Wojsku Polskim. Sąd wniosek uwzględnił. Wyrok ogłoszono bezpośrednio po zamknięciu przewodu sądowego. Adam Andrzej Półtorzecki został skazany na 15 lat więzienia, co było najwyższą możliwą karą za czyny z art. 5 dekretu styczniowego. Na poczet kary zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 lipca 1950 r.

W związku z zapowiedzią rewizji sąd sporządził uzasadnienie wyroku, nie podpisane przez jednego z ławników (z adnotacją Pilachowskiego, iż ławnik przebywał w delegacji służbowej). Uzasadnienie wspominało

⁵⁰ Pismo Marii Półtorzeckiej do Prokuratora Wojskowego w Białymstoku, APB sw, k. 134.

⁵¹ W 1954 r. E. Pilachowski został prezesem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Zob. Kamil Niewiński, „Sądownictwo białostockie w latach 1944–1950 – odbudowa i działalność”, [w:] *Z dziejów Sądu Okręgowego w Białymstoku*, red. Piotr Fiedorczyk, Kamil Niewiński, Wiesław Wróbel (Białystok: Wydawnictwo BUK, Sąd Okręgowy w Białymstoku, 2019), 56–58. Zob. także: Piotr Fiedorczyk, „O trudnych początkach poststalinowskiej odwilży w sądownictwie białostockim”, [w:] *Ustrój państwa, myśl polityczno-prawna, współczesne systemy rządów. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Jamrozowi*, red. Stanisław Bożyk, Artur Olechno (Białystok: Wydawnictwo Temida 2, 2018), 601–612.

o walce klas, o faszystowskiej działalności Półtorzeckiego przed wojną, w wyniku której zadał „szereg ran” klasie robotniczej i jej kierownikowi, czyli Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę „częściową rehabilitację (sic!) oskarżonego w postaci walki z hitlerowskim najeźcą (sic!). Jednak „sąd biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające za i przeciw oskarżonemu Półtorzeckiemu, orzekł, że czyny jego dodatnie są tylko cząstką w stosunku do ogromu krzywd jakie wyrządził klasie robotniczej i jej wodzowi partii komunistycznej. Z tej racji Sąd wymierzył karę najsurowszą przewidzianą w ustawie”. Uzasadnienie razi swoim prymitywizmem, nie wyjaśnia na przykład jakich konkretnie czynów dopuścił się oskarżony. Prymitywizm ten jest szczególnie widoczny w zestawieniu z zawartym w aktach sprawy uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z 1926 r., w którym sąd szczegółowo uzasadnia skazanie za działalność komunistyczną. W tamtej sprawie A. Półtorzecki był świadkiem. Kontrast jest porażającym dowodem upadku wymiaru sprawiedliwości po komunistycznych „reformach”.

Proces nie miał dalszego ciągu. obrońca prawdopodobnie złożył rewizję od wyroku do Sądu Najwyższego. Jej treści niestety nie znamy, zaś w aktach zachowało się jedynie postanowienie Sądu Najwyższego z maja 1952 r. o umorzeniu postępowania z powodu śmierci oskarżonego. Półtorzecki od 12 października 1951 r. przebywał w więziennym szpitalu, gdzie zmarł 14 kwietnia 1952 r. Jako przyczynę zgonu lekarz podał „gruźlicę płuc i krtańi”^[52], na którą oskarżony chorował od czasu służby wojskowej, a w 1948 r. komisja lekarska orzekła inwalidztwo z powodu gruźlicy. Stan zdrowia Półtorzeckiego stale pogarszał się w areszcie, co widać chociażby po coraz bardziej niewyraźnym podpisie podejrzanego.

Z powodu śmierci nie kontynuowano drugiego wątku śledztwa, czyli w sprawie działalności Półtorzeckiego w Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa. Obaj przesłuchiwani na tę okoliczność świadkowie – Bolesław Kontrym „Żmudzin”^[53] oraz przedwojenny podprokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku Zygmunt Ojrzyński – otrzymali za tę działalność karę śmierci^[54], a wyroki wykonano. Można więc powiedzieć, że

⁵² APB SW, k. 194–195.

⁵³ Witold Pasek, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953* (Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2006), 299 i n.

⁵⁴ Zob. Łukasz Bojko, „Proces Bolesława Kontryma. Sądownictwo Polski Ludowej 1944–1955. Zarys problemu” *Czasopismo Prawno-Historyczne*, z. 2 (2018): 361–381 i zgromadzona tam literatura; Elżbieta Romanowska, „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956*

procedura karna była dla Półtorzeckiego łaskawa: dzięki skazaniu za działalność przedwojenną i śmierci w więzieniu „wymknął się z rąk” śledczym i nie zdążył podzielić losu „Żmudzina” i Ojrzyńskiego.

Jeśli zaś chodzi o podobieństwa pomiędzy powszechną a wojskową procedurą karną, to zacytujmy wypowiedź ówczesnego procesualisty karnego: „w ciągu ubiegłych lat, poprzez szereg zmian doprowadzono do tego, że między postępowaniem przygotowawczym określonym w k.p.k. i k.w.p.k. więcej jest podobieństw niż różnic”^[55]. Przykładem mogą być wskazane w niniejszym tekście druki formularzy procesowych, z podawanymi łącznie artykułami obu kodeksów jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Oficerowie śledczy UB musieli stosować obie procedury, w zależności od sprawy jaką prowadzili. Były to istocie postępowania inkwizycyjne, a casus Półtorzeckiego jest tego przykładem. Opinię tę wzmacnia wypowiedź kapitana Włodzimierza Tereszczuka, pracownika sądownictwa wojskowego, w czasie rozliczeniowej narady partyjnej w Najwyższym Sądzie Wojskowym w dn. 20–21 listopada 1956 r.: „Gdy zacząłem studiować na Uniwersytecie Warszawskim, zastanawiałem się nad tym, jaka jest różnica pomiędzy antycznym rzymskim procesem inkwizycyjnym, czy też niemieckim feudalnym, a procesami w sprawach tatarskich. Nie widzę żadnej różnicy. W procesie inkwizycyjnym nie ma instytucji stron, oskarżony nie jest podmiotem, ale przedmiotem procesu. Wydawałoby się, że pomiędzy naszym procesem a procesami inkwizycyjnymi jest sprzeczność, bo przecież u nas są strony – ale one są tylko teoretycznie, praktycznie w tych procesach oskarżony nie miał żadnych praw. Obrona nieznana w procesie inkwizycyjnym również i w procesach tatarskich nie jest znana. [...] Proces inkwizycyjny wszczyna się na podstawie donosów – tak było również w sprawach tatarskich. Sąd nie stosował się do większości zasad procesu karnego, nie przestrzegano na przykład zasady obiektywizmu [...] zasady prawdy materialnej, z której wynika obowiązek

(Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020), 119–122, 124–133; Jerzy Autuchiewicz, „«Skazany jest zaciętym wrogiem ludu polskiego». Kara śmierci dla Zygmunta Ojrzyńskiego w procesie «Startu»”, [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz (Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020). O okolicznościach sprawy PKB i „Startu” pisze Andrzej Friszke, „Wstęp”, [w:] *Widziane z ławy obrończej. Wstępem opatrzył Andrzej Friszke, Aniela Stiensbergowa* (Warszawa: Wydawnictwo Więź, 2021), 17–34.

⁵⁵ Janusz Tylman, „Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, Seria I, z. 6 (1957): 174.

najsumienniejszej pracy organów sprawiedliwości, obok jednoczesnego zwiększenia uprawnień oskarżonego”^[56]. Cytat ten odnosi się do procesów gen. Stanisława Tatara i jego współpracowników, w tym do szczególnie zbrodniczych tzw. procesów odpryskowych. Rozbrajająco szczerą wypowiedź wojskowego oficera sądowego dobrze obrazuje jednak generalną fikcję gwarancji procesowych w procedurze karnej pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej.

Rzecz warta zauważenia, że potrzebę likwidacji niektórych przejawów inkwizycyjnego postępowania dostrzeżono jeszcze przed październikową odwilżą. Dnia 21 grudnia 1955 r. wydany został dekret nowelizujący k.p.k.^[57]. Wprowadzono wówczas obowiązkowe przedstawienie zarzutów, ograniczono podstawy tymczasowego aresztowania, wprowadzono obowiązek powiadamiania najbliższych o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, zwiększono nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym oraz ograniczono możliwość ponownego prowadzenia postępowania przygotowawczego przeciwko temu samemu podejrzanemu, zwiększono uprawnienia podejrzanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym^[58]. Zmiany podobne w treści przeprowadzono także wojskowym postępowaniu karnym^[59]. Jak zauważa Adam Lityński, reforma z 1955 r. nie była na tyle głęboka, by podważyć inkwizycyjny charakter śledztwa, ale go osłabiła^[60].

Bibliografia

Autuchiewicz Jerzy, „Skazany jest zaciętym wrogiem ludu polskiego». Kara śmierci dla Zygmunta Ojrzyńskiego w procesie «Startu», [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz. Strony. Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.

⁵⁶ Poksiński, „My, sędziowie nie od Boga...”, 126–127.

⁵⁷ Dekret z 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309).

⁵⁸ Waltoś, *Wędrowanie*, 206.

⁵⁹ Dekret z 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1955 r., Nr 46, poz. 310).

⁶⁰ Lityński, *Historia prawa*, 145.

- Bojko Łukasz, „Proces Bolesława Kontryma. Sądownictwo Polski Ludowej 1944–1955. Zarys problemu” *Czasopismo Prawno-Historyczne* z. 2 (2018): 361–381.
- Fiedorczyk Piotr, „O trudnych początkach poststalinowskiej odwilży w sądownictwie białostockim”, [w:] *Ustrój państwa, myśl polityczno-prawna, współczesne systemy rządów. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Jamrozowi*, red. Stanisław Bożyk, Artur Olechno. Strony. Białystok: Wydawnictwo Temida 2, 2018.
- Friszke Andrzej, „Wstęp”, [w:] Aniela Stiensbergowa, *Widziane z ławy obrończej*. Strony. Warszawa: Wydawnictwo Więź, 2021.
- Gierasimiuk Urszula, „Kobiety – funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności: zarys problematyki” *Przeegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, nr 7 (2014): 203–221.
- Lityński Adam, *Historia prawa Polski Ludowej*, wyd. 5. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2013.
- Mohyluk Mariusz, „Organy Policji Państwowej w postępowaniu karnym II Rzeczypospolitej” [w:] *Miscellanea historico-iuridica Bialostocensia*, red. Piotr Fiedorczyk, Andrzej Nowakowski. Białystok: Wydawnictwo Prawnicze Iustitia, 1995.
- Motylewska Aleksandra, „Na drodze do procesu Władysława Gomułki (1948–1954). W związku z książką R. Spałka pt. Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956, Wyd. IPN, Warszawa 2014, ss. 1133” *Roczniki Administracji i Prawa*, R. xv (2015): 366–377.
- Niewiński Kamil, „Sądownictwo białostockie w latach 1944–1950 – odbudowa i działalność”, [w:] *Z dziejów Sądu Okręgowego w Białymstoku*, red. Piotr Fiedorczyk, Kamil Niewiński, Wiesław Wróbel. Strony. Białystok: Wydawnictwo ВУК, Sąd Okręgowy w Białymstoku, 2019.
- Niewiński Łukasz, „Stan badań nad procesem karnym w latach 1944–1950” *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. I (2003): 103–114.
- Pasek Witold, *Bolesława Kontryma życie zuchwałe. Biografia żołnierza i policjanta 1898–1953*. Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2006.
- Pączek Tomasz, „Procesy sądowe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej współpracowników Policji Państwowej oskarżonych o zwalczanie ruchu komunistycznego w II Rzeczypospolitej”, [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t II, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz. Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022.
- Pleskot Patryk, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.

- Poksiński Jerzy, „My, sędziowie nie od Boga...”. Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. *Materiały i dokumenty*. Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf, 1996.
- „Przemówienie Pana Ministra Sprawiedliwości Witolda Grabowskiego”, [w:] *Pamiętnik III (X) Zjazdu Prawników Polskich*. Katowice-Kraków 5–8 XI. 1936, cz. II. Warszawa: wydawca nieznany, 1938.
- Rok pierwszy. *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, red. Barbara Bojaryn-Kazberuk, Jerzy Autuchiewicz. Warszawa-Białystok: Instytut Pamięci Narodowej, 2021.
- Romanowska Elżbieta, „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Rzepliński Andrzej, „Zabójstwo sądowe Heinza Baumanna – sprawa karna Sr176/46 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. Ofiara, proces, sprawcy”, [w:] *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. Andrzej Rzepliński, Irena Rzeplińska, Maria Niełacna, Paulina Wiktorska. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2013.
- Szczygieł Tomasz, *Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017.
- Tylman Janusz. „Rozwój systemu postępowania przygotowawczego w latach 1944–1956”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne*, Seria I, z. 6 (1957): strony.
- Waltoś Stanisław, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 6. Warszawa: Lexis Nexis, 2002.
- Waltoś Stanisław, *Wędrowanie po wyspach pamięci*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2019.
- Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz. Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. II, red. Marzena Grosicka, Dariusz Palacz. Kielce-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2022.
- Zdrójkowski Dawid, *Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 roku w świetle procesów byłych wojewodów i ministrów II Rzeczypospolitej*. Białystok, 2023. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/15176/1/D_Zdrojkowski_Dekret_o_odpowiedzialnosci_za_kleske_wrzesniowa.pdf.

